

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO

YVES'A BOTA

przedstawiona w dniu 19 maja 2009 r.¹

1. W niniejszej sprawie po raz pierwszy zwrócono się do Trybunału o dokonanie wykładni konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych², a w szczególności art. 4 wspomnianej konwencji, który wprowadza mechanizm pozwalający na wskazanie prawa właściwego dla zobowiązań umownych w razie braku wyboru prawa przez strony.

2. W sprawie tej zwrócono się do Trybunału o wykładnię w kwestii, jakie prawo należy zastosować — na mocy wspomnianego przepisu — do umowy, której przedmiotem jest udostępnienie środka transportu do przewozu towarów na określony rejs.

3. Artykuł 4 ust. 1 zdanie pierwsze konwencji rzymskiej ustanawia bowiem ogólną zasadę wskazującą prawo właściwe dla zobowiązań umownych w razie braku wyboru przez strony, której towarzyszy domniemanie ogólne z art. 4 ust. 2 oraz domniemanie szczególne z art. 4 ust. 4, mające zastosowanie do umowy o przewóz towarów.

4. Ponadto Trybunałowi postawione zostało pytanie w kwestii, czy do umowy takiej, jak umowa w postępowaniu przed sądem krajowym, można, zgodnie z art. 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej, stosować w części prawo innego państwa niż to, z którym całość umowy wykazuje najściślejszy związek.

5. W niniejszej opinii wskażę przyczyny, dla których uważam, że umowa, której przedmiotem jest udostępnienie środka transportu do przewozu towarów na określony rejs, nie wchodzi w zakres art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej, jeśli przedsiębiorstwo zobowiązane do udostępnienia tego środka transportu położone jest w innym państwie niż to, w którym znajduje się miejsce załadunku bądź rozładunku albo główne przedsiębiorstwo kontrahenta.

6. Następnie wytłumaczę, dlaczego — moim zdaniem — w celu określenia prawa właściwego dla takiej umowy sąd krajowy powinien, zgodnie z art. 4 ust. 1 zdanie pierwsze konwencji rzymskiej, ustalić prawo państwa, z którym umowa ta posiada najściślejszy związek.

¹ — Język oryginału: francuski.

² — Konwencja otwarta do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r. (Dz.U. L 266, s. 1, zwana dalej „konwencją rzymską”).

7. Na końcu przedstawię powody, dla których uważam, że do umowy będącej przedmiotem sporu w postępowaniu przed sądem krajowym nie można stosować w części prawa innego państwa niż to, z którym całość umowy wykazuje najściślejszy związek.

dokonać wyboru prawa dla całej umowy lub tylko dla jej części”.

I — Ramy prawne

8. Konwencja rzymska weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1991 r. Celem sygnatariuszy było zapobieganie istnieniu wielu norm kolizyjnych poprzez ujednolicenie reguł określania prawa właściwego dla zobowiązań umownych.

9. Postanowienia konwencji rzymskiej, na mocy jej art. 1, mają w sytuacjach kolizji prawa zastosowanie do zobowiązań umownych z wyłączeniem niektórych dziedzin wymienionych w ust. 2 tego samego artykułu³.

10. Konwencja rzymska w art. 3 podkreśla zasadę autonomii woli stron. W istocie, zgodnie z tym przepisem, „[u]mowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą

11. W razie braku wyboru prawa konwencja rzymska ustanawia zasadę ogólną dla wszystkich umów w celu określenia prawa właściwego, której to zasadzie towarzyszą domniemania.

12. I tak na mocy art. 4 ust. 1 tej konwencji, „[j]eżeli wybór prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek. Jeżeli jednak część umowy, która da się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa”.

13. Artykuł 4 ust. 2 konwencji rzymskiej brzmi następująco:

„Z zastrzeżeniem ustępu 5 domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia

3 — Są to na przykład stan cywilny oraz zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych osób fizycznych, zobowiązania umowne dotyczące testamentów i dziedziczenia, majątkowych stosunków małżeńskich, prawa i obowiązki wynikające ze stosunków rodzinnych, pokrewieństwa, małżeństwa, a także zapisy na sąd polubowny i umowy o własność sądu.

umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu. Jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo, lub — jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne — z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo”.

14. Umowy przewozu towarów podlegają domniemaniu szczególnemu. Na podstawie bowiem art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej „[d]omniemanie, o którym mowa w ust. 2, nie stosuje się do umów przewozu towarów. W przypadku takich umów domniemywa się, że wykazują one najściślejszy związek z tym państwem, w którym w chwili zawierania umowy przewoźnik miał swoje główne przedsiębiorstwo, o ile w państwie tym znajduje się także miejsce załadunku i miejsce rozładunku albo główne przedsiębiorstwo nadawcy”.

15. Przepis ten uściśla następnie, że „[n]a potrzeby stosowania niniejszego ustępu za umowy przewozu towarów uznaje się także umowy czarterowe na jeden rejs i inne umowy, które służą przede wszystkim przewozowi towarów”.

16. Wreszcie konwencja rzymska przewiduje możliwość niestosowania przez sąd krajowy domniemania z art. 4 ust. 2, jeżeli świadczenie charakterystyczne jest niemożliwe do ustalenia, oraz niestosowania domniemań z art. 4 ust. 2–4, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem.

II — Stan faktyczny i postępowanie przed sądem krajowym

17. Intercontainer Interfrigo SC (zwana dalej „ICF”) jest spółką mającą siedzibę w Belgii. Balkenende Oosthuizen BV (zwana dalej „Balkenende” oraz MIC Operations BV (zwana dalej „MIC”) są spółkami mającymi siedziby w Niderlandach.

18. W ramach projektu połączenia kolejowego dotyczącego transportu między Amsterdamem (Niderlandy) a Frankfurtą (Niemcy) ICF oddała Balkenende do dyspozycji wagony, na rachunek MIC. ICF miała zapewnić transport kolejowy i zakupiła w tym celu lokomotywy i niezbędne usługi. MIC wynajęła osobom trzecim będącą w jej dyspozycji przestrzeń załadunkową i miała czuwać nad stroną operacyjną transportu.

19. Strony nie zawarły umowy pisemnej. ICF wysłała jedynie projekt umowy, wskazujący prawo belgijskie jako prawo dla niej właściwe. Powyższy projekt umowy nie został przez strony podpisany. Niemniej porozumienia były wykonywane pomiędzy dniem 20 października a 13 listopada 1998 r., a także pomiędzy dniem 16 listopada a 21 grudnia 1998 r.

20. W dniu 27 listopada 1998 r. ICF wysłała do MIC pierwszy rachunek w kwocie 107 512,50 EUR, za usługi wykonane między dniem 20 października a 13 listopada 1998 r. W dniu 22 grudnia 1998 r. do MIC wysłany został drugi rachunek w kwocie 67 100 EUR dotyczący porozumień wykonanych pomiędzy dniem 16 listopada a 21 grudnia 1998 r.

21. MIC nie uregulowała rachunku z dnia 27 listopada 1998 r. W dniu 7 września 2001 r. ICF wezwała ją do zapłaty wspomnianego rachunku, lecz bezskutecznie.

22. ICF wniosła do Rechtbank te Haarlem (Niderlandy) pozew o zapłatę przez Balkenende i MIC rachunku z dnia 27 listopada 1998 r. oraz związanego z tym podatku od wartości dodanej, powiększonego o odsetki oraz koszty postępowania. ICF utrzymywała, że do umowy miało zastosowanie prawo belgijskie.

23. Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2004 r. Rechtbank te Haarlem orzekł, że do umowy miało zastosowanie prawo niderlandzkie. Z uwagi na to, że według prawa niderlandzkiego wierzytelności ICF były przedawnione, skarga uznana została za niedopuszczalną.

24. ICF odwołała się od powyższego wyroku do Gerechtshof te Amsterdam. Sąd ten utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Sąd nie podzielił stanowiska ICF, jakoby strony wybrały prawo belgijskie jako prawo właściwe dla umowy, ponieważ umowa przesłana została do Balkenende oraz do MIC, ale nie została przez te spółki podpisana.

25. Przed Gerechtshof ICF podnosiła, że prawo belgijskie znajdowało zastosowanie na mocy art. 4 ust. 2 konwencji rzymskiej. Zdaniem tego sądu należało uznać, że sporna umowa dotyczyła przede wszystkim transportu towarów w rozumieniu art. 4 ust. 4 zdanie ostatnie powyższej konwencji. Ponadto w opinii tego sądu omawiana umowa była ściślej związana z Niderlandami niż z Belgią, a zatem domniemanie ustanowione w art. 4 ust. 2 powyższej konwencji nie miało zastosowania.

26. ICF wniosła skargę do Hoge Raad der Nederlanden (Niderlandy).

27. Sąd odsyłający, mając wątpliwości w kwestii wykładni art. 4 konwencji rzymskiej, zwraca się do Trybunału z kilkoma pytaniami prejudycjalnymi.

prawo jest ustalane w oparciu o art. 4 ust. 2 tej konwencji?

III — Pytania prejudycjalne

28. Hoge Raad der Nederlanden postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

„1) Czy art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej należy interpretować w ten sposób, że postanowienie to odnosi się jedynie do umów czarterowych na jeden rejs i wszelkie inne rodzaje umów czarterowych nie są objęte tym postanowieniem?

2) Jeżeli na pytanie [pierwsze] zostanie udzielona odpowiedź pozytywna, czy art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej należy interpretować w ten sposób, że wówczas gdy przedmiotem innego rodzaju umów czarterowych jest również przewóz towarów, dana umowa jest w zakresie dotyczącym tego przewozu objęta zakresem stosowania tego postanowienia, a w pozostałym zakresie właściwe

3) Jeżeli na pytanie [drugie] zostanie udzielona odpowiedź pozytywna, na podstawie którego z dwóch wymienionych porządków prawnych należy dokonać oceny zarzutu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy?

4) Jeżeli zasadniczym przedmiotem umowy jest przewóz towarów, czy wówczas nie należy uwzględnić podziału wskazanego w pytaniu [drugim] [...], a właściwe prawo mające zastosowanie do wszystkich części umowy należy w takiej sytuacji ustalić na podstawie art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej?

5) Czy szczególną regulację ustanowioną w art. 4 ust. 5 zdanie drugie konwencji rzymskiej należy interpretować w ten sposób, że domniemań zawartych w art. 4 ust. 2–4 nie stosuje się dopiero wówczas, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że wskazane w tych postanowieniach łączniki nie mogą być w istocie miarodajne, czy też już wówczas, gdy z okoliczności tych wynika, że istnieje silniejsza więź z innym państwem?”.

IV — Analiza

B — W przedmiocie pytań prejudycjalnych

A — Uwagi wstępne

29. Przede wszystkim należy uściślić, że na mocy protokołów z dnia 19 grudnia 1988 r.⁴, które weszły w życie z dniem 1 sierpnia 2004 r., Trybunał jest właściwy do dokonania wykładni postanowień konwencji rzymskiej.

30. Ponadto na podstawie art. 2 lit. a) pierwszego protokołu 89/128, Hoge Raad der Nederlanden ma prawo zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie w trybie prejudycjalnym pytania podniesionego w sprawie przed nim zawisłej i dotyczącego wykładni przepisów konwencji rzymskiej.

4 — Pierwszy protokół 89/128/EWG w sprawie wykładni przez Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r. (Dz. U. 1989, L 48, s. 1), jak również konwencje w sprawie przystąpienia z dni 10 kwietnia 1984 r., 18 maja 1992 r. oraz 29 listopada 1996 r. oraz drugi protokół 89/129/EWG przyznający Trybunałowi Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich pewne uprawnienia do dokonywania wykładni konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r. (Dz. U. 1989, L 48, s. 17), jak również konwencje o przystąpieniu z dni 10 kwietnia 1984 r., 18 maja 1992 r. oraz 29 listopada 1996 r.

31. Po raz pierwszy zwrócono się do Trybunału o dokonanie wykładni konwencji rzymskiej, a konkretniej jej postanowienia dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań umownych w razie braku wyboru prawa przez strony.

32. Analiza pytań prejudycjalnych sformułowanych przez sąd krajowy wymaga uprzedniego przedstawienia treści systemu wprowadzonego przez konwencję rzymską.

1. System wprowadzony konwencją rzymską

33. W celu kontynuacji dzieła unifikacji prawa w dziedzinie międzynarodowego prawa prywatnego, rozpoczętego przyjęciem konwencji brukselskiej w dniu 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych⁵, państwa członkowskie przyjęły konwencję rzymską.

5 — Dz.U. 1972, L 299, s. 32. Konwencja ta zastąpiona została rozporządzeniem Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 2001, L 12, s. 1).

34. Zgodnie z preambułą tej konwencji jej celem jest ustanowienie jednolitych reguł dotyczących prawa właściwego dla zobowiązań umownych. W raporcie dotyczącym konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych⁶ określone zostało, że wspomniana konwencja zrodziła się z troski o usunięcie niedogodności wynikających z różnorodności norm kolizyjnych, szczególnie w dziedzinie umów. Wielką zaletą konwencji rzymskiej, według p. Vogelaara, dyrektora generalnego ds. rynku wewnętrznego i zbliżenia przepisów ustawowych w Komisji, miało być podwyższenie poziomu pewności prawa, wzmocnienie zaufania do stabilności stosunków prawnych, ułatwienie porozumień w sprawie właściwości stosowania prawa oraz zwiększenie ochrony praw nabytych dla prawa prywatnego jako całości.

35. Celem konwencji rzymskiej jest zatem ujednolicenie norm kolizyjnych, tak aby niezależnie od miejsca wydania orzeczenia stosowano to samo prawo.

36. W ramach realizacji tego celu w art. 3 konwencji rzymskiej ustanowiono zasadę autonomii woli stron przy wyborze prawa właściwego dla zobowiązań umownych. Zgodnie z tą zasadą, wspólną dla wszystkich państw członkowskich, umowa podlega prawu wybranemu przez strony.

37. Jak wyżej wspomniano, w razie braku wyboru prawa art. 4 konwencji rzymskiej dostarcza sądowi niezbędnych wskazówek w kwestii określenia prawa właściwego. Utworzony tym postanowieniem system można opisać moim zdaniem w następujący sposób.

38. Artykuł 4 ust. 1 konwencji rzymskiej stanowi, że w razie braku wyboru przez strony właściwego prawa „umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek. Jeżeli jednak część umowy, która da się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa”.

39. Pierwsze zdanie tego postanowienia, które może wydawać się nieco ogólne, w istocie wydaje się dość dobrze oddawać koncepcję przyjęte przez sądy państw członkowskich.

40. Z raportu Giuliano i Lagarde wynika bowiem, że w większości państw członkowskich koncepcja obiektywna stosowania prawa do umowy przeważa nad stałymi i sztywnymi łącznikami⁷. W razie braku

6 — Raport prof. Giuliano, profesora Uniwersytetu w Mediolanie, oraz prof. Lagarde’a, profesora na Uniwersytecie w Paryżu I (Dz.U. 1980, C 282, s. 1, zwany dalej „raportem Giuliano i Lagarde”).

7 — Zobacz art. 4 ust. 1 raportu Giuliano i Lagarde.

wyboru przez strony prawa właściwego do umowy do sądu należy odszukanie wskazówek pozwalających na umiejscowienie tej umowy w takim lub innym państwie.

41. Co się tyczy art. 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej, to odnosi się on do tego, co powszechnie nazywane jest „dépêçage” (rozszczepieniem statutu kontraktowego). Do możliwości rozszczepienia wróć bardziej szczegółowo w ostatniej części tych rozważań.

42. Widoczna elastyczność art. 4 ust. 1 konwencji rzymskiej jest w pewnej mierze hamowana przez całą serię domniemań znajdujących się w kolejnych ustępach.

43. I tak 4 ust. 2 konwencji rzymskiej stanowi, że „domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu. Jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo, lub — jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne — z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo”.

44. Raport Giuliano i Lagarde wskazuje, że przepis ten czyni przesłankę „najściślejszego związku” bardziej konkretną i obiektywną oraz pozwala na znaczne uproszczenie określania właściwego dla umowy prawa w razie braku wyboru prawa przez strony⁸. Jest również określone, że związanie umowy „od środka” pozwala na uniknięcie związania za pomocą elementów zewnętrznych w stosunku do tej umowy, a niemających z nią rzeczywistych powiązań, takich jak na przykład obywatelstwo stron lub miejsce zawarcia umowy⁹.

45. Wybór miejsca zamieszkania, administracji centralnej lub siedziby dostawcy spełniającego świadczenie charakterystyczne można również wytłumaczyć faktem, że prawo to ma tę przewagę, iż spełniający świadczenie może łatwo — między innymi bez bariery językowej — się z nim zapoznać oraz może zasadnie oczekiwać jego stosowania.

46. Ponadto choćby ze względu na swoją działalność zawodową dostawca spełniający świadczenie charakterystyczne będzie zmuszony do zawierania wielu umów. Wydaje się zatem pożądane, by ze względów praktycznych wszystkie zawierane przez niego umowy podlegały temu samemu prawu. Można oczywiście podnieść zarzut, że przy

8 — Zobacz art. 4 ust. 3 akapit 7 raportu Giuliano i Lagarde.

9 — Zobacz art. 4 ust. 3 akapit 2 raportu Giuliano i Lagarde.

umowie dwustronnie zobowiązującej dotyczy to również kontrahenta. Jednak w większości przypadków świadczenie wzajemne stanowi jedynie zapłata pewnej sumy pieniędzy.

47. Dlatego też wybór miejsca zamieszkania, administracji centralnej lub siedziby dostawcy spełniającego świadczenie charakterystyczne w celu określenia prawa właściwego dla umowy wydaje się najbardziej uzasadniony.

48. Od tego ogólnego domniemania istnieją dwa wyjątki, wymienione w art. 4 ust. 3 i 4 konwencji rzymskiej.

49. Po pierwsze bowiem, „o ile przedmiotem umowy jest prawo rzeczowe na nieruchomości lub prawo do korzystania z nieruchomości, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym nieruchomość jest położona”.

50. Podleganie tego typu umowy szczególnemu domniemaniu, które wskazuje *lex rei sitae*, można tłumaczyć faktem, że w tym wypadku środkiem ciężkości jest sama nieruchomość.

51. Wydaje się zresztą, że dla tej właśnie przyczyny w raporcie Giuliano i Lagarde

wskazano, że art. 4 ust. 3 konwencji rzymskiej nie obejmuje umów, których przedmiotem jest budowa lub remont nieruchomości¹⁰. Przedmiotem takich umów jest nie prawo do nieruchomości, ale świadczenie usług, na przykład robót, jakie powinny zostać wykonane w danej nieruchomości. W takim przypadku można zakładać, że prawem właściwym w razie braku wyboru prawa przez strony będzie prawo wynikające z domniemania ogólnego i będzie to prawo siedziby dostawcy spełniającego świadczenie charakterystyczne.

52. Po drugie art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej stanowi, że „[d]omniemanie, o którym mowa w ust. 2, nie stosuje się do umów przewozu towarów. W przypadku takich umów domniemywa się, że wykazują one najściślejszy związek z tym państwem, w którym w chwili zawierania umowy przewoźnik miał swoje główne przedsiębiorstwo, o ile w państwie tym znajduje się także miejsce załadunku i miejsce rozładunku albo główne przedsiębiorstwo nadawcy. Na potrzeby stosowania niniejszego ustępu za umowy przewozu towarów uznaje się także umowy czarterowe na jeden rejs i inne umowy, które służą przede wszystkim przewozowi towarów”.

53. Ustanowienie szczególnego domniemania dla umowy przewozu towarów można wytłumaczyć faktem, że w transporcie międzynarodowym zwykłą siedzibą dostawcy

¹⁰ — Zobacz art. 4 ust. 4 akapit 4 raportu Giuliano i Lagarde.

spełniającego świadczenie charakterystyczne, czyli — skoro podstawowym przedmiotem takiej umowy jest przemieszczanie towaru — przewoźnika, często nie ma obiektywnej więzi z umową. Tak jest na przykład w przypadku przewoźnika posiadającego siedzibę w Niemczech, który podjął się przewozu towaru nadawcy francuskiego do Włoch.

54. W konsekwencji jedynie w sytuacji, gdy istnieje zbieżność między państwem, na terenie którego przewoźnik posiada swoją zwykłą siedzibę, oraz państwem, w którym znajduje się miejsce załadunku bądź rozładunku albo główne przedsiębiorstwo nadawcy, umowa będzie podlegała prawu tego państwa. Zachodzi w ten sposób zbieżność kilku przesłanek lokalizacji w jednym miejscu.

55. Jeśli obie te przesłanki nie są spełnione, art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej nie ma zastosowania.

56. Postanowienie to nie wskazuje, jakie rozstrzyganie należy wówczas przyjąć.

57. Sądzę, iż można rozsądnie przyjąć, że w takiej sytuacji sąd, przystępując do ustalania prawa właściwego dla umowy, powinien

odwołać się do zasady ogólnej ustanowionej w art. 4 ust. 1 wspomnianej konwencji. Mógłby w ten sposób ocenić składniki umowy pozwalające mu na ustalenie jej środka ciężkości.

58. Tutaj pojawia się z kolei kwestia, czy w takiej sytuacji ma miejsce powrót do domniemania ogólnego ustanowionego w art. 4 ust. 2 wspomnianej konwencji. Nie uważam, by tak się działo, a to z następujących powodów.

59. Przypominam, że art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej stanowi, że „[d]omniemanie, o którym mowa w ust. 2, nie stosuje się do umów przewozu towarów”.

60. Uważam, że powyższe pierwsze zdanie powinno być rozumiane w ten sposób, że jeśli nie istnieje zbieżność pomiędzy siedzibą przewoźnika i miejscem załadunku i rozładunku albo siedzibą głównego przedsiębiorstwa nadawcy, w żadnym przypadku nie stosuje się domniemania z ust. 2.

61. Domniemanie szczególne ustanowione w art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej sprowadza się w istocie do stosowania prawa miejsca

siedziby dostawcy spełniającego świadczenie charakterystyczne, czyli przewoźnika.

innymi. Moim zdaniem jest to jedna z przyczyn, dla których umowa przewozu towarów stała się w konwencji rzymskiej przedmiotem domniemania szczególnego.

62. Jak wyżej wskazano, autorzy konwencji rzymskiej ocenili, że siedziba przewoźnika nie jest elementem wystarczającym do związania umowy z prawem miejsca tej siedziby. Istnienie ścisłej więzi umowy z państwem siedziby przewoźnika powinien potwierdzić inny element, to jest miejsce załadunku, rozładunku albo główna siedziba nadawcy.

65. Sądzę więc, że jeśli przesłanki z art. 4 ust. 4 omawianej konwencji nie zostały spełnione, sąd powinien dla każdego indywidualnego przypadku wskazać państwo, które wykazuje z umową najściślejszy związek, zgodnie z zasadą ogólną ustanowioną w art. 4 ust. 1¹¹.

63. Skoro wspomniani autorzy zadbali o to, by istnienie więzi umowy przewozu towarów z prawem miejsca siedziby przewoźnika uzależnić od spełnienia takich przesłanek, to sądzę, że w przypadkach, gdy przesłanki te nie zostały spełnione, odesłanie do domniemania ogólnego ustanowionego w art. 4 ust. 2 konwencji rzymskiej zaprzeczałoby użyteczności jej art. 4 ust. 4.

66. O ile celem konwencji rzymskiej jest spowodowanie — w drodze systemu domniemań — by stosowanie normy kolizyjnej stało się bardziej przewidywalne, to jednak istnieje element, przejęty do rozporządzenia Rzym I, który wskazuje na to, że pewna elastyczność systemu tej konwencji została zachowana.

64. Jak wspomniałem powyżej, umowa przewozu towarów jest umową złożoną, o licznych i rozproszonych łącznikach. Przewoźnik może mieć siedzibę we Francji, nadawca we Włoszech, a przewóz może mieć miejsce pomiędzy Niderlandami, a Belgią. Żadne z tych miejsc nie wydaje się przeważać nad

11 — Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.U. L 177, s. 6, zwane dalej rozporządzeniem Rzym I), wydaje się wypełniać lukę pozostawioną przez art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej. W istocie na mocy art. 5 ust. 1 rozporządzenia Rzym I, mającego zastosowanie do umów przewozu towarów, jeśli przesłanki określone w art. 4 ust. 4 omawianej konwencji i powtórzone w rozporządzeniu Rzym I nie zostały spełnione, stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się miejsce dostawy ustalone przez strony. Można zatem przyjąć, że pewność prawa i przewidywalność prawa właściwego przeważały nad elastycznością stosowania norm kolizyjnych.

67. Artykuł 4 ust. 5 konwencji rzymskiej stanowi bowiem, że „[p]rzepisu ustępu 2 nie stosuje się, jeżeli świadczenie charakterystyczne jest niemożliwe do ustalenia. Domniemania, o których mowa w ustępach 2, 3 i 4, nie mają zastosowania, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem”.

68. Przepis ten powinien być moim zdaniem rozumiany w sposób następujący. Jeśli świadczenie charakterystyczne jest niemożliwe do ustalenia na podstawie art. 4 ust. 5 konwencji rzymskiej, należy odwołać się do zasady ogólnej ustanowionej w art. 4 ust. 1 wspomnianej konwencji, który stanowi, że umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek.

69. Ponadto nawet w sytuacji, gdy świadczenie charakterystyczne zostało ustalone, można nie stosować domniemania z art. 4 ust. 2 tej konwencji, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem. Dzieje się tak również w przypadku domniemań z art. 4 ust. 3 i 4 konwencji rzymskiej.

70. Raport Giuliano i Lagarde wskazuje, że racją bytu art. 4 ust. 5 jest to, że skoro konwencja rzymska wprowadza ogólną normę kolizyjną, która powinna być stosowana w prawie wszystkich rodzajach umów, nie można było uniknąć pozostawienia w zamian sądowi pewnego zakresu swobodnego uznania zawsze, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że więź początkowo uważana za najściślejszą została zastąpiona inną¹².

71. Stosowanie art. 4 ust. 5 konwencji rzymskiej jest przedmiotem dyskusji, w której można wyodrębnić dwie tendencje. Zgodnie z pierwszą z nich postanowienie to jest pomocnicze w stosunku do domniemań ogólnych i szczególnych. Wydaje się, że to właśnie tę — mniejszościową — tendencję podzielały sądy szkockie i niderlandzkie. Postanowienie to jest przez nie brane pod uwagę tylko wówczas, gdy z uwagi na konkretne okoliczności danej sprawy główna siedziba dostawcy spełniającego świadczenie charakterystyczne nie ma jako łącznik rzeczywistego znaczenia¹³.

¹² — Zobacz art. 4 ust. 7 akapity 4 i 5 raportu Giuliano i Lagarde.

¹³ — Zobacz w szczególności wyrok Hoge Raad der Nederlanden z dnia 25 września 1992 r. w sprawie *Société Nouvelle des Papeteries de l'AA SA przeciwko BV Machinefabriek BOA* (Nederlandse Jurisprudentie 1992, n° 750), jak również wyrok Court of Session (Szkocja) (Zjednoczone Królestwo) z dnia 12 lipca 2002 r. w sprawie *Caledonia Subsea Ltd przeciwko Micoperi Srl* (2002 SLT 1022).

72. Domniemania określone w art. 4 ust. 2–4 konwencji rzymskiej są zatem postrzegane jako silne.

tego związku umowy z miejscem w ten sposób wyznaczonym¹⁵.

73. Druga tendencja, jaka pojawia się na gruncie sformułowania art. 4 ust. 5 powyższej konwencji, jest bardziej płynna i elastyczna. Wydawać się może, że wyłączenie domniemań następuje bez przestrzegania ścisłych reguł¹⁴, a sądy decydują się na stosowanie tego postanowienia bądź bez uprzedniego badania domniemań, bądź uzasadniając ich wyłączenie.

75. Powyżej wskazano, że w istocie konwencja rzymska została przyjęta w celu usunięcia niedogodności wynikających z różnorodności norm kolizyjnych oraz w celu wzmocnienia przewidywalności stosowania tych norm. Rozporządzenie Rzym I przejmuje zresztą te cele. W motywie 16 tego rozporządzenia wskazano, że „[d]ążąc do realizacji głównego celu niniejszego rozporządzenia, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa prawa w europejskiej przestrzeni sprawiedliwości, normy kolizyjne powinny być w jak największym stopniu przewidywalne”.

74. Jestem zdania, że z przyczyn dotyczących przestrzegania zasady pewności prawa oraz w celu zapewnienia realizacji celu przewidywalności, który przyświeca konwencji rzymskiej, art. 4 ust. 5 tej konwencji należy stosować w tym zakresie, w jakim zostanie wykazane, że domniemania ustanowione w jej art. 4 ust. 2–4 nie odzwierciedlają rzeczywis-

76. W celu podwyższenia poziomu pewności prawa autorzy konwencji rzymskiej zadbali zatem o ustanowienie domniemań. Domniemania te mają za zadanie wskazanie prawa państwa, którego więzi z umową wydają się najściślejsze. Jest tak na przykład w wypadku umowy najmu, dla której na mocy art. 4 ust. 3 tej konwencji zostanie wskazane prawo państwa, w którym znajduje się dana nieruchomości.

14 — Zobacz w szczególności wyrok Cour de cassation (Francja) z dnia 19 grudnia 2006 r. (cass com n° 05-19.723). Cour de cassation orzekł w nim, że „przy stosowaniu art. 4 ust. 1 konwencji rzymskiej umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek; z połączenia ust. 2 i 5 wynika, że aby określić właściwe prawo, sąd powinien przystąpić do porównania związków istniejących pomiędzy umową, a po pierwsze, krajem, w którym strona realizująca świadczenie charakterystyczne posiada, w momencie zawarcia umowy, swoje zwykłe miejsce zamieszkania, i po drugie, drugim krajem branym pod uwagę, i ustalić ten, z którym umowa wykazuje najściślejszy związek”. Zobacz również wyrok High Court of Justice (Anglia i Walia) (Zjednoczone Królestwo) z dnia 13 grudnia 1993 r. w sprawie Bank of Baroda przeciwko Vysya Bank ([1994] 2 Lloyd's Rep. 87, 93), w którym sąd angielski wyłączył domniemanie z art. 4 ust. 2 konwencji rzymskiej na korzyść art. 4 ust. 5 tej konwencji, który łączy umowę z prawem, z którym wykazuje ona, w okolicznościach danej sprawy, najściślejszy związek.

15 — Zobacz podobnie, *Livre vert sur la transformation de la convention de Rome de 1980 sur la loi applicable aux obligations contractuelles en instrument communautaire ainsi que sur sa modernisation* [COM(2002) 654 wersja ostateczna, s. 27 i 28].

77. Niemniej — i ma tym właśnie moim zdaniem polega racja bytu art. 4 ust. 5 omawianej konwencji — jeśli sąd uzna, że prawo państwa wskazanego w ten sposób w istocie nie ma związku z umową, domniemania, które są domniemaniami zwykłymi¹⁶, mogą zostać obalone¹⁷.

78. Wróciwszy do przykładu umowy najmu, można założyć, że taka umowa zawarta pomiędzy dwoma obywatelami francuskimi, której przedmiotem jest najem sezonowy we Włoszech, będzie miała ściślejsze związki z Francją. W podanym przykładzie kilka elementów odsyła do innego państwa niż to, na które wskazuje domniemanie. Obaj zawierający umowę są obywatelami francuskimi, umowa z całą pewnością zawarta została we Francji, zatem z założenia w ich interesie leżałoby stosowanie do umowy prawa francuskiego, chociażby z powodów językowych, a także dlatego, iż można oczekiwać, że właśnie to prawo jest im znane.

79. Taka elastyczność w stosowaniu norm kolizyjnych może być usprawiedliwiona chęcią nienarzucania w sposób dowolny prawa państwa, które w rezultacie miałby niewielki rzeczywisty związek z umową.

80. Podobnie w art. 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej odnajduję pewną elastyczność w stosowaniu norm kolizyjnych.

Postanowienie to przewiduje, że jeśli część umowy da się oddzielić od reszty i wykazuje ściślejszy związek z innym krajem, do tej części umowy zastosować można, w drodze wyjątku, prawo tego innego państwa.

81. Wydaje się, że kwestia rozszczępienia statutu kontraktowego była rozważana przez grupę roboczą powołaną do opracowania projektu konwencji rzymskiej.

82. W raporcie Giuliano i Lagarde wskazano bowiem, że „żadne przedstawicielstwo nie zamierzało zachęcać do stosowania rozszczępienia”, ale że „większość ekspertów była przychylna temu, by [taką] możliwość pozostawić otwartą [...], pod warunkiem [że sąd] będzie to czynił tytułem wyjątku oraz w stosunku do części autonomicznej i dającej się oddzielić, w odniesieniu do umowy, a nie do sporu”¹⁸.

83. Zdaniem prof. Lagarde'a pojęcie części umowy dającej się oddzielić powinno być interpretowane wąsko. W szczególności to nie fakt, że dwa zobowiązania są wykonywane w dwóch różnych państwach, powoduje, że zobowiązania te dają się oddzielić. Dalej prof. Lagarde wskazuje, że aby można było

¹⁶ — Zobacz art. 4 ust. 9 raportu Giuliano i Lagarde.

¹⁷ — Możliwość ta została powtórzona w art. 4 ust. 3 rozporządzenia Rzym I.

¹⁸ — Zobacz art. 4 ust. 8 akapit 2 raportu Giuliano i Lagarde. Zobacz również art. 3 ust. 4 tego raportu.

część umowy uznać za dającą się oddzielić, powinna ona móc stanowić przedmiot innego rozwiązania, niezależnego od rozwiązania przyjętego w stosunku do innych składników umowy¹⁹.

84. I tak umowa obejmująca jednocześnie sprzedaż materiałów i obietnicę pomocy technicznej mogłaby podlegać różnym prawom, ponieważ te dwa elementy są obiektywnie rozdzielne²⁰.

85. Jednocześnie dodają, że raport Giuliano i Lagarde wskazuje, że „[w]yrazy »w drodze wyjątku« należy rozumieć w ten sposób, że sąd powinien jak najrzadziej korzystać z możliwości rozszczępienia”²¹.

86. Decyzję o dopuszczeniu rozszczępienia jedynie w drodze wyjątku można łatwo wytłumaczyć chęcią nienaruszenia spójności umowy i niedoprowadzenia do wyboru praw, które dawałyby sprzeczne ze sobą rezultaty²².

87. Same sądy krajowe niechętnie zresztą stosują rozszczępienie. Na przykład Court of Appeal (England & Wales) (Zjednoczone Królestwo) orzekł, że rozszczępienie może być brane pod uwagę jedynie w stosunku do odrębnych i niezależnych klauzul jednej umowy, które mogą być rozpatrywane oddzielnie od reszty tej umowy²³.

88. Również Bundesgerichtshof (Niemcy), na długo przed opracowaniem konwencji rzymskiej, orzekł, iż co do zasady należy ustalić środek ciężkości umowy i stosować jedno prawo do jednego stosunku prawnego²⁴.

89. Rozszczępienie statutu kontraktowego niesie zatem ze sobą pewne ograniczenia i powinno być stosowane jedynie w drodze wyjątku. Nie może ono dopuścić do zaprzepaszczenia głównego celu konwencji rzymskiej, którym jest zapewnienie pewnej przewidywalności w stosowaniu norm kolidujących.

19 — P. Lagarde, *Le nouveau droit international privé des contrats après l'entrée en vigueur de la Convention de Rome du 19 juin 1980*, *RC Dip* 80(2), kwiecień–czerwiec 1991, s. 287.

20 — P. Mayer, V. Heuzé, *Droit international privé*, 9^e éd., Montchrestien, Paris 2007, nr 710.

21 — Zobacz art. 4 ust. 8 akapit 4 raportu Giuliano i Lagarde.

22 — Zobacz art. 3 ust. 4 akapit 1 raportu Giuliano i Lagarde.

23 — Wyrok z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie *The Governor and Company of Bank of Scotland of the Mound* przeciwko *Butcher* (1998) EWCA Civ 1306. Zobacz również wyroki High Court of Justice (England & Wales) z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie *CGU International Insurance plc* przeciwko *Szabo* i *Ors.* [(2002) 1 All ER (Comm) 83] oraz z dnia 4 marca 2003 r. w sprawie *American Motorists Insurance Co (Amico)* przeciwko *Cellstar Corp & Anor* (2003) EWCA Civ 206, pkt 33.

24 — Wyrok Bundesgerichtshof z dnia 7 maja 1969 r. (VIII ZR 142/68, DB 1969, 1053).

90. Teraz przejdę do analizy pytań prejudycjalnych w świetle powyższych rozważań.

w przypadku umowy takiej jak umowa będąca przedmiotem postępowania przed sądem krajowym. Sąd krajowy przedkłada te pytania, mając w szczególności na względzie fakt, że w zależności od zastosowanego prawa okres przedawnienia roszczeń wynikających z umowy różni się.

2. Pytania prejudycjalne

91. Moim zdaniem pytania prejudycjalne należy odczytać w następujący sposób.

95. Uważam, że pytania pierwsze i piąte należy rozważyć łącznie. Rozumiem, że zadając powyższe pytania, sąd krajowy zwraca się do Trybunału o określenie w świetle systemu wprowadzonego art. 4 konwencji rzymskiej, jakie prawo będzie właściwe dla umowy takiej jak będąca przedmiotem postępowania przed sądem krajowym.

92. Przede wszystkim poprzez pytanie pierwsze sąd krajowy zmierza zasadniczo do ustalenia, czy umowa taka jak będąca przedmiotem postępowania przed sądem krajowym wchodzi w zakres stosowania art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej.

93. Następnie poprzez pytanie piąte Sąd ten oczekuje od Trybunału sprecyzowania zakresu art. 4 ust. 5 wspomnianej konwencji, który stanowi, że domniemania określone w art. 4 ust. 2–4 konwencji mogą zostać wyłączone, jeśli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem.

96. I tak wskażę po pierwsze przyczyny, dla których uważam, że powyższa umowa nie może podlegać art. 4 ust. 4 konwencji oraz po drugie przyczyny, dla których jestem zdania, że dla wskazania prawa właściwego dla omawianej umowy sąd krajowy musi ustalić państwo, które wykazuje z umową najściślejszy związek, zgodnie z art. 4 ust. 1 konwencji rzymskiej.

94. Wreszcie w pytaniach drugim, trzecim i czwartym sąd krajowy zastanawia się nad możliwością stosowania rozszczępienia

97. Na końcu przedstawię argumenty, z powodu których jestem zdania, że powyższa umowa nie może być przedmiotem rozszczępienia.

a) W kwestii zastosowania systemu wprowadzonego przez art. 4 konwencji rzymskiej do umowy będącej przedmiotem postępowania przed sądem krajowym

98. Sąd krajowy zastanawia się, czy umowa zawarta pomiędzy ICF a MIC może być uznana za umowę przewozu towarów i tym samym wchodzić w zakres art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej.

99. Przypominam, że na mocy omawianej umowy ICF dała Balkenende do dyspozycji wagony, Balkenende działała na rachunek MIC i zapewniała kolejowy transport towarów pomiędzy Amsterdamem a Frankfurt. MIC, która wynajęła osobom trzecim będącą w jej dyspozycji przestrzeń załadunkową, zajmowała się jedynie stroną operacyjną transportu.

100. Sąd krajowy wskazał również, że ICF jest spółką mającą swoją siedzibę w Belgii, natomiast Balkenende i MIC mają swoje siedziby na terytorium Niderlandów.

101. Tak jak wynika z pkt 54 niniejszej opinii, art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej powinien być stosowany jedynie wówczas, gdy państwo, na którego terenie znajduje się siedziba przewoź-

nika, jest tym samym państwem, w którym położone jest miejsce załadunku i rozładunku albo główne przedsiębiorstwo nadawcy. Na tym etapie analizy nie ma znaczenia, czy umowa zawarta pomiędzy z jednej strony ICF a z drugiej strony Balkenende i MIC może być uznana za umowę przewozu towarów w rozumieniu tego przepisu.

102. I tak należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie miejsca te nie są zbieżne. ICF ma bowiem siedzibę w Belgii, natomiast kontrahenci, Balkenende i MIC — w Niderlandach. Ponadto transport odbywa się z Amsterdamu do Frankfurtu, co oznacza, że załadunek ma miejsce w Niderlandach, a rozładunek w Niemczech.

103. W konsekwencji sędzę, że nawet przy założeniu, że sporną umowę można uznać za umowę przewozu towarów w rozumieniu art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej, umowa ta nie może wchodzić w zakres stosowania tego przepisu, ponieważ niezbędne przesłanki nie zostały spełnione.

104. Zatem zgodnie z tym, co wskazałem powyżej, uważam, że jeśli przesłanki omawianego przepisu nie zostały spełnione, to zastosowanie ma ogólna zasada ustanowiona w art. 4 ust. 1 konwencji rzymskiej.

105. Sąd odsyłający powinien zatem ustalić państwo wykazujące najściślejsze związki z umową będącą przedmiotem zawisłego przed nim postępowania. W tym celu można wziąć pod uwagę kilka okoliczności. W szczególności można oprzeć się na miejscu zawarcia umowy, miejscu jej wykonania, miejscu zamieszkania stron i przedmiocie umowy. W ten sposób okoliczności te, zbierając się w jednym miejscu, wskażą sądowi środek ciężkości umowy.

106. Kilka informacji przedstawionych przez sąd krajowy wydaje się wskazywać na Niderlandy jako środek ciężkości umowy. Przypominam, że ICF ma siedzibę w Belgii, Balkenende i MIC mają siedziby w Niderlandach oraz że transport odbywał się z Amsterdamu do Frankfurtu.

107. Właściwe dla umowy powinno być zatem prawo niderlandzkie. W każdym razie powinnością sądu krajowego jest ustalenie, z którym państwem omawiana umowa posiada najściślejsze związki.

108. Biorąc pod uwagę ogół tych okoliczności, jestem zdania, że umowa, której przedmiotem jest oddanie do dyspozycji środka transportu w celu przewiezienia towarów podczas jednego rejsu, nie wchodzi w zakres art. 4 ust. 4 konwencji rzymskiej, jeżeli przedsiębiorstwo zobowiązane do udostępnienia tego środka transportu położone jest w innym państwie niż to, w którym znajduje

się miejsce załadunku bądź rozładunku albo główne przedsiębiorstwo kontrahenta.

109. Dlatego też uważam, że w celu wskazania prawa właściwego dla takiej umowy sąd krajowy — zgodnie z art. 4 ust. 1 konwencji rzymskiej — powinien ustalić prawo państwa, z którym umowa wykazuje najściślejszy związek.

b) W kwestii możliwości rozszczępienia

110. Poprzez pytania drugie, trzecie i czwarte sąd odsyłający zmierza do ustalenia, czy do umowy takiej jak będąca przedmiotem postępowania przed sądem krajowym można zastosować rozszczępienie. Zadaje on to pytanie, mając w szczególności na uwadze fakt, że w zależności od zastosowanego prawa inny będzie okres przedawnienia roszczeń wynikających z umowy.

111. Rozumiem, że poprzez te pytania sąd krajowy pragnie ustalić, czy ciążący na Balkenende i MIC obowiązek wykonania świadczenia wzajemnego w stosunku do świadczenia wykonanego przez ICF może zostać oddzielony od reszty umowy zawartej przez strony, przy czym w zależności od zastosowanego prawa rezultatem będzie przedawnienie powództwa ICF lub brak jego przedawnienia.

112. Jak wskazano powyżej, rozszczępienie przewidziane jest w drodze wyjątku w art. 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej.

czenia, dające się jedno od drugich oddzielić, jak na przykład po wysłaniu towaru do Frankfurtu obowiązek dostarczenia go na terytorium Niemiec. Te dwa świadczenia wydawałyby mi się obiektywnie możliwe do oddzielenia.

113. Rozszczępienie ma sens jedynie wówczas, gdy część, wobec której brane jest pod uwagę zastosowanie innego prawa, oddziela się od całości umowy w sposób autonomiczny oraz jeśli część ta wykazuje ściślejsze związki z prawem innego państwa.

114. Sądzę, że w niniejszej sprawie branie pod uwagę rozszczępienia byłoby trudne. Umowa zawarta z jednej strony przez ICF, a z drugiej strony przez Balkenende i MIC ma za przedmiot jedno świadczenie, czyli udostępnienie środka transportu do przewozu towarów na określony rejs, a świadczeniem wzajemnym jest zapłata określonej sumy pieniędzy. Ta wzajemność zobowiązań stron wydaje się wymuszać jedność prawa właściwego dla umowy.

116. Ponadto dodam, że zakładając nawet, iż część umowy będącej przedmiotem sporu w postępowaniu przed sądem krajowym mogłaby zostać oddzielona od reszty umowy, to jednak zgodnie z art. 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej sąd powinien upewnić się, że ta dająca się oddzielić część wykazuje ściślejszy związek z prawem innego państwa. W świetle tego, co wskazałem w pkt 106 i 107 niniejszej opinii, trudne wydaje mi się powiązanie którejkolwiek z części umowy z prawem belgijskim, zgodnie z którym, przypominam, powództwo ICF nie uległo przedawnieniu.

115. Moim zdaniem byłoby inaczej, gdyby sporna umowa obejmowała liczne świad-

117. W konsekwencji jestem zdania, że w ramach umowy, której przedmiot stanowiło udostępnienie środka transportu do przewozu towarów na określony rejs, art. 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej nie znajduje zastosowania.

V — Wnioski

118. Na podstawie powyższych rozważań proponuję, aby na pytania prejudycjalne przedłożone przez Hoge Raad der Nederlanden Trybunał odpowiedział następująco:

Umowa, której przedmiotem jest udostępnienie środka transportu do przewozu towarów na określony rejs, nie wchodzi w zakres art. 4 ust. 4 konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r. (konwencja rzymska), jeżeli przedsiębiorstwo zobowiązane do udostępnienia tego środka transportu położone jest w innym państwie niż to, w którym znajduje się miejsce załadunku bądź rozładunku albo główne przedsiębiorstwo kontrahenta. Zgodnie z art. 4 ust. 1 zdanie pierwsze konwencji rzymskiej prawem właściwym dla takiej umowy jest prawo państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek. Związek ten może zostać wywiedziony z faktu, że w takiej umowie, jak umowa sporna w postępowaniu przed sądem krajowym, nadawcy mają siedziby w Niderlandach, a miejsce załadunku znajduje się w tym samym kraju. Artykuł 4 ust. 1 zdanie drugie konwencji rzymskiej powinien być rozumiany w ten sposób, że dla części umowy może być właściwe prawo innego państwa, jeśli część ta może być w sposób autonomiczny oddzielona od całości umowy. Nie spełnia tego wymogu umowa taka jak tutaj omawiana, której przedmiotem jest jedno świadczenie, czyli udostępnienie środka transportu do przewozu towarów na określony rejs.